

I C 974/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2018 r.

Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: SSR Barbara Gobcewicz

Protokolant: sekr. sąd. Monika Stępka

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2018 roku w Ostródzie

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. S. kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami z opóźnienie od dnia 27 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo powódki Z. S. w pozostałym zakresie,

III. zasądza od powódki Z. S. na rzecz pozwanego kwotę 562,76 zł (pięćset sześćdziesiąt dwa złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powódki S. R. kwotę 9.000 zł (dziewięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami z opóźnienie od dnia 27 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty,

V. oddala powództwo powódki S. R. w pozostałym zakresie,

VI. zasądza od powódki S. R. na rzecz pozwanego kwotę 562,76 zł (pięćset sześćdziesiąt dwa złotych siedemdziesiąt sześć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 974/18

UZASADNIENIE

Powódka Z. S. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powódka S. R. domagała się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 25.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 27 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wspólnego pozwu powódki podniosły, iż w dniu 29 sierpnia 2016 roku w miejscowości F. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego siostra powódek T. Ż. doznała obrażeń ciała. Bezpośrednią przyczyną zgonu było zatrzymanie krążenia spowodowane niewydolnością wielonarządową, w następstwie obrażeń klatki piersiowej i brzucha powstałych wskutek wypadku. Sprawca zdarzenia komunikacyjnego ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym zakładzie. W toku postępowania likwidacyjnego pozwany odmówił wypłaty jakiegokolwiek kwoty.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Motywując swoje stanowisko zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew wskazał, iż z przedstawionej przez powódów dokumentacji nie wynika aby powódki ze zmarłą siostrą łączyła silna więź uzasadniająca przyznanie zadośćuczynienia. Pozwany wskazał, iż powódki nie doznały silnego wstrząsu psychicznego i nie zmieniły swych planów życiowych w związku ze śmiercią siostry. Pozwany zakwestionował także datę początkową naliczania odsetek wskazując, iż odsetki powinny zostać zasądzone dopiero od dnia wyrokowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 sierpnia 2016 roku w miejscowości F., na odcinku drogi nr (...), doszło do wypadku komunikacyjnego, w którym T. Ż. odniosła wielonarządowych obrażenia ciała skutkujących jej zgonem w dniu 04 października 2016 roku.

Pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony z tytułu odpowiedzialności cywilnej (OC) jego posiadacza w (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W..

(okolicość bezsporna, dowód: kserokopia aktu zgonu – k. 26)

T. Ż. w chwili śmierci miała 61 lat. Pozostawała w związku małżeńskim z J. Ż.. Od ponad 20 lat utrzymywała się z renty, na którą przeszła po operacji tętniaka mózgu. Przed śmiercią pracowała opiekując się starszą panią w sąsiedniej wsi. Od kiedy zmarła zaczęła się opiekować starszą nie miała czasu dla rodziny, zaczęła się rzadziej spotykać i rozmawiać z rodzeństwem.

Z. S. w chwili śmierci siostry miała 73 lata. Powódka jest starszą o 12 lat siostrą zmarłej T. Ż.. Jako najstarsza z rodzeństwa w dzieciństwie opiekowała się zmarłą siostrą i pomagała rodzicom w jej wychowywaniu. W dorosłym życiu siostry utrzymywały głównie kontakt telefoniczny, z widywały się w święta. T. Ż. odwiedzała najstarszą siostrę, gdy robiła zakupy w Ł.. Siostry pamiętały o swoich urodzinach, imieninach.

S. R. w chwili śmierci siostry miała 56 lat. Powódka bardzo często kontaktowała się ze zmarłą siostrą, najczęściej telefonicznie. Po wypadku trafiła ona do szpitala w O., gdzie powódka ze względu na swoje miejsce zamieszkania, mogła odwiedzać siostrę codziennie.

W wyniku tragicznej śmierci siostry wystąpiły u każdej z powódek zaburzenia emocji wyczerpujące znamiona fizjologicznej reakcji żałoby. Nasilenie ich nie było jedna duże, nie musiały one w związku ze śmiercią siostry korzystać z leczenia psychiatrycznego, czy korzystać z pomocy psychologa.

Wypadek, w konsekwencji następstw którego śmierć poniosła T. Ż. nie wpłynął w znaczący sposób na życie jego rodzeństwa i funkcjonowanie w rolach osobistych, społecznych i zawodowych oraz nie zaburzył ich zdolności radzenia sobie z własnymi problemami. Po śmierci siostry u każdej z powódek wystąpiły adekwatne do sytuacji zmiany nastroju i nieznaczne, krótkotrwałe obniżenia aktywności utrzymujące się przez początkowy okres żałoby. Ich cierpienia psychiczne były wówczas znaczące a rozmiar bólu duży. Nie zniszczyło to ani nie naruszyło ich zdolności adaptacyjnych i zakończyły się po okresie naturalnej żałoby. W wyniku śmierci siostry powódki doznały niewątpliwie straty - były bowiem związane z T. Ż. poprawnymi, pozytywnymi relacjami, utrzymywały z nią dobre, naznaczone wzajemną sympatią kontakty. Po okresie naturalnej żałoby każda z powódek powróciła do konstruktywnego funkcjonowania. Śmierć siostry nie upośledziła możliwości właściwego funkcjonowania powódek w dalszym ich życiu – mają swoje plany. Żyją normalnie. Żałoba ujawniona u powódek po śmierci siostry nie ma i nie miała charakteru patologicznego.

Cała rodzina utrzymuje ze sobą kontakt, pielęgnuje osobę zmarłej siostry przez spotkania rodzinne oraz celebrowanie pamięć o niej w wymiarze religijnym, co wskazuje na więź jaka istniała pomiędzy nimi a zmarłą. W miarę potrzeby chodzą na cmentarz, „wykupują” msze za zmarłych z rodziny, modlą się za zmarłą siostrę. Często również ją wspominają.

(dowód: zeznania Z. S. – k. 150 v. – 151 i 151 v, zeznania S. R. – k. 151 – 151 v.)

Powódki pismami z dnia 03 listopada 2016 roku, które wpłynęło do pozwanego w dniu 17 listopada 2016 roku, wezwały pozwanego do zapłaty kwot po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze zdarzeniem z dnia 29 sierpnia 2016 roku. Pozwany decyzjami z dnia 24 stycznia 2017 roku, 20 lutego 2016 roku i 21 czerwca 2017 roku odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

(okoliczność bezsporna dowód: akta szkody k. 143)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że żądania powódek zasługują na uwzględnienie w części.

Sąd uznał za wiarygodne przedłożone w sprawie dokumenty (również zgromadzone w toku postępowania likwidacyjnego), które nie budziły wątpliwości Sądu w zakresie swej wiarygodności, prawdziwości, nie była kwestionowana również przez strony postępowania. Na wiarę zasługują również spójne z w/w dokumentami i niezaprzeczone przez stronę pozwaną zeznania powódek, które w sposób wiarygodny opisały więzi łączące je ze zmarłą siostrą.

Sąd oddalił wniosek powódek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa, albowiem opinia biegłego w sprawie o zadośćuczynienie ma jedynie pomocnicze znaczenie i przede wszystkim zadaniem strony jest dostarczenie materiału koniecznego do ustaleń, które to zostać poczynione mogą również przez Sąd w oparciu o zasady doświadczenia życiowego. Nie budzi również wątpliwości, że Sąd nie potrzebuje, aby biegły psycholog w swojej opinii wskazał, że rodzeństwo cierpi po śmierci siostry, żeby mógł dokonać takich ustaleń w sprawie. W ocenie Sądu ustalenie „relacji rodzinnych”, czy powódki odczuwają smutek i żal po śmierci swojej siostry nie wymaga wiadomości specjalnych, zaś ewentualnie powołany biegły nie byłby, w ocenie Sądu, w stanie dokonać „ewentualnej” wyceny tej krzywdy.

O ewentualnym dopuszczeniu dowodu, na wskazywane okoliczności nie może decydować wyłącznie wniosek strony, lecz zawarte w tym wniosku konkretne uwagi i argumenty mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Zgodzić się należy z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1997 roku (sygn. I PKN 179/97, Wokanda 1998/3/18), iż okoliczności sporne w rozumieniu art. 217 § 2 kpc dotyczą faktów „mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie” (art. 227 kpc), a nie wszelkich okoliczności podnoszonych przez strony. Mając więc na uwadze powyżej wskazane okoliczności, Sąd pominął w/w środek dowodowy na podstawie art. 227 kpc w wyniku

uznania, że jest on nieprzydatny i niewłaściwy do okoliczności podlegających badaniu w kontekście wywiezionego powództwa. Powyższy wniosek dowodowy zgłoszony przez stronę powodową uznany został także za zmierzający do nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż pozwany ubezpieczyciel kwestionował swoją odpowiedzialność co do zasady i wysokości. Nie kwestionował jednakże, że jako ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 29 sierpnia 2016 roku. Istota sporu w realiach niniejszej sprawy sprowadza się więc co do kwestii zasadności żądań powódek oraz przysługiwania powódkom zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Ponadto uwagę zasługuje fakt, iż pozwany nie kwestionował, iż powódki są „najbliższymi członkami rodziny” zmarłej. Zakwestionował jednak, aby powódki i ich zmarłą siostrę łączyła silna więź emocjonalna definiująca najbliższego członka rodziny oraz by w związku śmiercią siostry doznały krzywdy.

W realiach niniejszej sprawy bezsporna między stronami pozostawała okoliczność, że za szkodę wyrządzoną powodowi, pozwany odpowiada stosownie do treści art. 822 k.c. w zw. z art. 34 ust. 1, art. 35 i art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej.

Zgodnie art. 446 § 4 kc Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Przepis ten obowiązuje od dnia 03 sierpnia 2008 roku, a więc ma zastosowanie do rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia „najbliższego członka rodziny”. W orzecznictwie (por. wyrok SA w Katowicach z 11.04.2013r. I ACa 224/13, wyrok SN z 3.06.2011r. III CSK 279/10) oraz doktrynie (A. Olejniczak – komentarz do art. 446 k.c. w Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, A. Rzetecka – Gil – komentarz do art. 446 k.c. Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna), nie budzi w zasadzie wątpliwości, że siostry zalicza się do kategorii najbliższych członków rodziny. Oczywiście o tym, kto jest najbliższym członkiem rodziny decyduje faktyczny układ stosunków pomiędzy określonymi osobami, a nie formalna kolejność pokrewieństwa wynikająca w szczególności z przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, czy ewentualnie z powinowactwa. Do ustalenia, czy występujący o zadośćuczynienie jest najbliższym członkiem rodziny niezyjącego konieczne jest stwierdzenie, czy istniała silna i pozytywna więź emocjonalna pomiędzy dochodzącym tego roszczenia, a zmarłym.

Sąd Rejonowy akceptując wyrażony pogląd uznał, że powódki łączyła ze zmarłą siostrą owa pozytywna więź emocjonalna. Zmarła interesowała się powódkami, a powódki T. Ż.. Pomagały sobie, wspierały się. Kontakt był najczęściej telefoniczny. Więż ta odgrywa doniosłą rolę w życiu powódek i zmarłej ich siostry. Zapewniała członkom rodziny poczucie stabilności, wzajemne wsparcie obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantowała wzajemną pomoc, udzielaniu rad, wsparciu. Należy przyjąć, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi również dobro osobiste członków rodziny. Mając powyższe na uwadze należy uznać, iż czyn powodujący śmierć T. Ż. naruszył w/w więź i prawa do życia rodzinnego i zachowania więzi pomiędzy rodzeństwem. Utrata przez powódki tej relacji pozbawiła je jednocześnie poczucia stabilności, bezpieczeństwa, spokoju, wsparcia materialnego i niematerialnego, pomocy, rady, rozmowy, czy spędzania wspólnie czasu.

Roszczenia powódek było zatem uzasadnione co do zasady.

Przechodząc natomiast do wysokości należnego powódkom zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, iż naprawienie szkody niemajątkowej, tzw. krzywdy, może polegać na przyznaniu poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej.

Wyrażenie „odpowiednia suma” pozostaje w związku z tym, że ze względu na istotę krzywdy nie da się jej wyliczyć w sposób ścisły, w przeciwieństwie do szkody rzeczowej. Nie zachodzi zatem w takich przypadkach niemożliwość albo nadmierne utrudnienie ustalenia wysokości szkody, o czym stanowi treść art. 322 kpc. Wyłączone jest zatem w takich przypadkach stosowanie tego przepisu. Należy także pamiętać, iż zarówno w orzecznictwie jak i w piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma bowiem stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej tak, aby w ten sposób, przynajmniej częściowo, przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2010 r., II CSK 94/10, LEX nr 672673). Dla powstania roszczenia o zadośćuczynienie obojętne jest, czy zdarzenie powodujące szkodę niemajątkową wyrządziło także szkodę majątkową. Zadośćuczynienie za krzywdę ma bowiem rekompensować szkodę niemajątkową. Szkada ta polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym. Do zasądzenia zadośćuczynienia za śmierć poszkodowanego wskutek uszkodzenia ciała czy rozstroju zdrowia nie wystarczy jego śmierć, ale powinny zachodzić jeszcze dodatkowe okoliczności wskazujące na to, że śmierć poszkodowanego stała się dla osób jemu najbliższych źródłem udręczeń moralnych. Kwota zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz jego rozmiar powinien stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom ekonomicznym i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględnił charakter więzi łączących powódki z siostrą, skutki jakie jej śmierć spowodowała w funkcjonowaniu powódek, utratę przez powódki wsparcia ze strony zmarłej. Uwzględnił również fizyczne dolegliwościach, psychiczne cierpienia, poczucie osamotnienia. Zdaniem Sądu na kwotę zadośćuczynienia nie może mieć wpływu czas jaki minął od zdarzenia. Z pewnością czas wpływa na stopień cierpienia i stan psychiczny, albowiem z biegiem czasu człowiek przyzwyczaja się do sytuacji, do braku osoby najbliższej. Powódki utrzymywały z siostrą regularny kontakt telefoniczny, odwiedzały się, spotykały z okazji rodzinnych uroczystości m. in. na święta. Siostry mogły liczyć na wzajemne wsparcie i pomoc.

Nagłą i niespodziewaną śmierć T. Ż. bardzo przeżyła cała jej rodzina. Wszyscy byli w szoku. Nikt nie mógł uwierzyć w wiadomość o jej zgonie. U powódek wystąpiły adekwatne do sytuacji zmiany nastroju i krótkotrwałe obniżenie aktywności. Jej śmierć niewątpliwie miała wpływ na ich samopoczucie, zachowanie, spadki nastroju i kontakty z innymi. Opisane przez powódki ich zachowanie miało niewątpliwie związek z śmiercią siostry.

Utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból i cierpienie. Odczuwanie bólu nie wymaga też dowodu. Powódki były rodzeństwem zmarłej i na podstawie zebranego materiału dowodowego nie można stwierdzić że miłość jednego z rodzeństwa do zmarłej siostry była mniejsza niż drugiej. Każdy człowiek ma też różne właściwości psychiczne i osobiste, różny stopień wrażliwości, różne umiejętności radzenia sobie ze stresem, może w różny sposób przeżywać doznane nieszczęścia osobiste i w różnym czasie odzyskiwać równowagę psychiczną po traumatycznych przeżyciach. Ustawodawca nie traktuje gorzej osób o zamkniętej osobowości, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje.

Biorąc powyższe okoliczności pod uwagę Sąd uznał, że powódkom należy się zadośćuczynienie w wysokości po 9.000 zł, które to kwoty zrekompensują szkodę niemajątkową, której doświadczyły. Uwzględniając, że utracili oni siostrę oraz rozmiar doznanych negatywnych przeżyć psychicznych i moralnych, czasookres w jakim będą pozostawać (i pozostają) bez niej uznać należy w/w zadośćuczynienia za „odpowiednie” w rozumieniu treści art. 446 § 4 kc. „Wynagrodzą” one powódkom doznane cierpienia oraz ułatwią przezwyciężenie ujemnych przeżyć. Należy zaznaczyć, że kwoty te nie mają charakteru symbolicznego, ale odczuwalną dla powódek (mając na uwadze ich sytuację majątkową ujawnioną w oświadczeniach o stanie rodzinnym i majątkowym) wartość ekonomiczną. Będą więc służyły im w złagodzeniu negatywnych doznań, ale jednocześnie nie będą źródłem wzbogacenia.

Na uwagę zasługuje bowiem fakt, iż obecnie w funkcjonowaniu powódek nie stwierdzono zaburzeń funkcjonowania psychicznego ani też trwałego rozstroju zdrowia psychicznego. Mechanizmy adaptacyjne występujące u nich są

niezaburzone, a po okresie naturalnej żałoby każda z nich powróciła do konstruktywnego funkcjonowania. Śmierć siostry nie upośledza możliwości właściwego ich funkcjonowania w dalszym ich życiu – mają swoje plany, realizują się zawodowo i rodzinnie. Obie powódki w chwili śmierci T. Ż. prowadziły własne gospodarstwa domowe i centrum aktywności życiowej związane było z ich własnymi rodzinami. Siostry co prawda regularnie kontaktowały się ze sobą telefonicznie, odwiedzały się, jednak T. Ż. nie była osobą bezpośrednio biorącą udział w ich codziennym życiu. Obie powódki mogły liczyć na wsparcie swoich rodzin. Ich stan psychiczny po śmierci siostry nie był na tyle zły, aby wymagały w związku z tym specjalistycznej pomocy.

O należnych odsetkach od zasądzonych kwot na rzecz powódek orzeczono na podstawie art. 481 § 1 kpc, zgodnie z którym przysługują im od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie. Pozwany popada w opóźnienie, jeśli nie spełnia świadczenia pieniężnego, w terminie w którym stało się ono wymagalne. Jeżeli powód dochodzi zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami za opóźnienie od danego dnia, wcześniejszego niż dzień wyrokowania, i w toku postępowania okaże się, że kwota ta istotnie należała się powodowi od tego dnia, odsetki powinny być zasądzone zgodnie z żądaniem. Generalnie należy wskazać, iż odsetki od zadośćuczynienia pieniężnego należą się od dnia, w którym powinno ono być zapłacone - zasadniczo wyznaczonego przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania (art. 455 in fine kc).

W niniejszej sprawie pozwany był zobowiązany wypłacić zadośćuczynienie w terminie 30 dni, licząc od daty zawiadomienia o wypadku, a najpóźniej w terminie 14 dni, licząc od wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń lub wysokości zadośćuczynienia (por. przepis art. 817 kc). Jego stanowisko było niczym nieuzasadnione i stanowiło tylko niepotrzebną polemikę z orzecznictwem Sądu Najwyższego. Powódki zawiadomili pozwanego o szkodzie pismami, które wpłynęły do pozwanego w dniu 17 listopada 2016 roku (okoliczność bezsporna), a stan faktyczny w sprawie nie był sporny. Dlatego Sąd przyznał powódkom odsetki ustawowe za opóźnienie zgodnie z żądaniem pozwu, tj. od dnia 27 stycznia 2017 roku.

Zdaniem Sądu zasądzenie na rzecz powódek kwot jakich się domagały z tytułu zadośćuczynienia, byłoby nadmierne i nie znajdowało uzasadnienia w okolicznościach sprawy i dlatego w pozostałym zakresie oddalono powództwa jako bezzasadne.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie w/w przepisów orzeczono jak w pkt I, II, IV i V wyroku.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z art. 100 kpc rozdzielając je stosunkowo między stronami. Pamiętając, iż powódki były współuczestnikami formalnymi w niniejszym sporze i w związku z tym każda z nich miała samodzielne roszczenie i co do każdej koszty powinny być rozliczone jak przy samodzielnym wniesieniu i popieraniu powództwa.

O kosztach tych orzeczono na podstawie art. 100 zd. 1 kpc w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2016 r., poz. 1668 z póź. zm) w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2016., poz. 1667 z póź. zm.). Każda z powódek poniosła koszty w wysokości po 4.867 zł (wynagrodzenie pełnomocnika po 3.600 zł, opłata skarbową po 17 zł, opłata sądowa od pozwu – po 1.250 zł) . Pozwany poniósł koszty w łącznej kwocie po 3.617 zł (od każdego z powództwa). Zasądzone na rzecz powódek kwoty stanowią 36 % dochodzonych przez nie kwot, co oznacza, że wygrały one sprawę w tej części. Powódki powinny ponieść koszty pozwanego w wysokości po 2.314,88 zł. Stąd zasądzone od powódek na rzecz powoda kwoty po 562,76 zł jako różnice między faktycznie poniesionymi przez nie kosztami procesu, a kosztami, które powinny ponieść (pkt III i VI wyroku).